

Na programie „Mieszkanie na Start” zyskają tylko deweloperzy

16 kwietnia 2024

„Dopłaty do kredytów mieszkaniowych to pieniądze wyrzucone w błoto, bogacą się na nich tylko deweloperzy” – twierdził parę miesięcy temu minister Kukucki, przedstawiciel Lewicy w rządzie. I wtedy nie kłamał.

Program „Mieszkanie na Start” ma teoretycznie wspomagać rozwój rynku mieszkaniowego w Polsce. Jego krytycy obawiają się, że podobnie jak „Bezpieczny Kredyt 2%” doprowadzi on do dalszego wzrostu cen mieszkań. Zwolennicy uważają, że program zwiększy ich dostępność.

Osobą, która odpowiada za program, jest minister Krzysztof Hetman. Broni go zawzięcie, oskarżając krytyków o awanturnictwo i hejt. Nie chce on jednak ponosić personalnej odpowiedzialności za prawdopodobny wzrost cen mieszkań.

W ogniu dyskusji najbardziej zaskoczyła mnie diametralna zmiana poglądów przedstawicieli Lewicy. Posłanka Anna Maria Żukowska oraz senator Krzysztof Kukucki (reprezentujący Lewicę w Ministerstwie Rozwoju i Technologii) kilka miesięcy temu obawiali się, że uruchomienie programu doprowadzi do dalszego skokowego wzrostu cen mieszkań. Krzysztof Kukucki twierdził: „Dopłaty do kredytów mieszkaniowych to pieniądze wyrzucone w błoto, bogacą się na nich tylko deweloperzy. Od tego nie wzrasta liczba mieszkań dostępnych na rynku”.

Dziś jednak, po kilku miesiącach, diametralnie zmienił pogląd. Ma nadzieję, że negatywne efekty programu „Mieszkanie na Start” zostaną zneutralizowane przez rozwój budownictwa społecznego. Tu wydatki mają wynieść aż 50 mld złotych do 2030 roku versus 22 mld zł na program „Mieszkanie na Start”.

Słowa Ministra tylko potwierdzają nasze obawy – program „Mieszkanie na Start” znacznie ograniczy dostępność mieszkań dla młodych Polaków z powodu wzrostu cen.

Czy wsparcie dla budownictwa socjalnego rozwiąże ten problem? W ubiegłym roku oddano do użytkowania 221 tysięcy mieszkań (w tym 2 207 komunalnych i społeczno-czynszowych; 1% wszystkich mieszkań). Minister zapowiada uruchomienie do końca 2030 roku ponad 200 tysięcy mieszkań komunalnych, TBS i w akademikach (33 tysiące rocznie).

Przy ograniczonych środkach minister chce ponad 10-krotnie zwiększyć liczbę budowanych mieszkań socjalnych rocznie. Tymczasem rząd nie podejmuje żadnych działań mających na celu zwiększenie dostępności gruntów lub obniżki cen materiałów budowlanych. Komu ma więc służyć zmiana stanowiska Lewicy?

Autorstwo: MTC

Źródło: ABCNiepodleglosc.pl